

Część III

**OBRADY I WNIOSKI II KONFERENCJI
W SPRAWIE UJEDNOLICENIA POJĘĆ
EKONOMICZNO-ROLNICZYCH**

UWAGI WPROWADZAJĄCE

Wł. NOWICKI

**DOTYCHCZASOWY STAN OPRACOWAŃ W ZAKRESIE
OKREŚLENIA POJĘĆ EKONOMICZNO-ROLNICZYCH**

Zacznę swoje wprowadzenie od przypomnienia w jakiej fazie znajduje się cała nasza praca.

W latach 1961—1962 były opracowane podstawowe referaty w liczbie sześciu i rozesłane wszystkim krajom współuczestniczącym. W grudniu 1962 roku odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja omawiająca te tematy. Materiały tej konferencji łącznie z dyskusją były ponownie przesłane krajom uczestniczącym w styczniu roku 1964. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami miały być one omówione na wewnętrznych konferencjach krajowych, po czym uwagi miały być przesłane do Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk jako organu koordynującego.

Obecnie po otrzymaniu tych uwag przystępujemy do drugiej konferencji. Zadaniem tej konferencji jest wypowiedzenie się odnośnie całego uzyskanego materiału przewidzianego do publikacji w trzech językach: polskim, rosyjskim i niemieckim.

Publikacja ma mieć następujący układ:

Część I — referaty podstawowe i dyskusje przeprowadzone na I konferencji

Część II — uwagi i wnioski z krajów uczestniczących otrzymane do materiału, zawartego w Części I.

Część III — materiały, wnioski i uwagi z obecnej II konferencji.

Przypominam również, że wnioski te nie mają wyrażać się w formie uzgadniania pojęć, lecz stosownie do poprzednich ustaleń mają dawać wyraz zbieżności lub rozbieżności poglądów, gdzie główny akcent ma być położony na uzasadnienie i argumentację.

Wydaje się, że nasza droga załatwienia tego poprzez publikację wykazującą zgodności i sprzeczności jest słuszna. Publikacja ta nie wyczerpie wszystkich możliwych ocen, gdyż inicjatywy określania pojęć mnożą się. W każdym kraju to widzimy, w Związku Radzieckim, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i u nas.

Rozpoczynając obecną konferencję wydaje się pożytecznym podanie szeregu uwag wprowadzających, charakteryzujących dotychczas opracowany materiał. Będą to przede wszystkim uwagi metodyczne, które pozwolą na bliższe scharakteryzowanie podejmowanej przez nas pracy.

Takie wprowadzenie przyczynić się może do podkreślenia najistotniejszych zagadnień w toku prowadzonych obrad i tym samym do sprawniejszego ich przebiegu.

1. Zakres tematyki omawianych pojęć ekonomiczno-rolniczych na tle ogólnej problematyki nauk ekonomiczno-rolniczych

Zakres tematyczny pojęć ekonomiczno-rolniczych, będący przedmiotem naszych obrad, obejmuje następujące działy:

Praca;

Produkcja rolna;

Organizacja gospodarstw rolniczych;

Rolnictwo jako gałąź gospodarki narodowej;

Rejonizacja rolnictwa;

Obrót rolniczy.

Powstaje pytanie, w jakim stopniu pojęcia, które są przedmiotem naszych zainteresowań wyczerpują problematykę zagadnień ekonomiczno-rolniczych ujmowaną przez naukę czy działalność praktyczną.

Stwierdzenie to jest niezbędne dla uzmysłowienia sobie, na jakim etapie pracy nad określeniem pojęć jesteśmy, to znaczy, jaką część ogólnej tematyki ekonomiczno-rolniczej, lepiej lub gorzej objęliśmy naszymi badaniami. To nam wskaże także na potrzebę i możliwość dalszej kontynuacji tych prac w przyszłości, gdy nasze doświadczenie wzrośnie i gdy bardziej skryształizują się stanowiska zgodne, tzn. mniej więcej jednolite, jak też stanowiska niezgodne, a nawet przeciwstawne.

Na tej drodze ścierania się i przeciwstawiania sobie poglądów możliwy jest twórczy rozwój nauki.

Dla przedstawienia zakresu zagadnień przez nas omawianych na tle zarysu wszelkich wogóle zagadnień ekonomiczno-rolniczych, przygotowany został schemat, który obrazuje właściwe porównanie (patrz załączniki).

W części środkowej schematu przedstawiono zagadnienia stanowiące przedmiot podstawowych sześciu referatów.

W części lewej schematu podany jest podział zagadnień ekonomiczno-rolniczych, tak jak to ujmuje tzw. klasyfikacja dziesiętna w podziale systematycznym nauk dla celów dokumentacyjnych. Użyto tę klasyfikację dla porównania zarówno z braku innej, lepszej, jak i z tego powodu, że jest powszechnie znana.

W prawej części schematu podano zakres tematyki ekonomiczno-rolniczej w podziale systematycznym stosowanym w publikacjach Polskiej Akademii Nauk dotyczących planu badań, jak też badań zakończonych.

Linie łączące środkową część schematu z częścią lewą i prawą wskazują te zagadnienia objęte naszymi pracami, które mają swój odpowiednik w ogólnym rejestrze zagadnień ekonomiczno-rolniczych.

Widzimy więc, że powiązania te koncentrują się głównie wokół dyscyplin mikro-ekonomicznych, w mniejszym stopniu zazębiają się z dyscyplinami makro-ekonomicznymi. To wskazuje zarazem na te dziedziny, które pozostają poza zasięgiem naszych prac.

Przedstawiając to porównanie pojęć będących w zasięgu naszych zainteresowań z ogólnym zakresem problematyki ekonomiczno-rolniczej niezbędne jest podkreślić, że na obecnym etapie wypada nam ograniczyć się tylko do przerobionego materiału, nie rozszerzając skali naszych zainteresowań na inne dalsze tematy. Wynika to po prostu stąd, że zgromadziliśmy dostatecznie pokaźny materiał, który musi przejść przez krytykę obecnie tu na naszym zebraniu grona współuczestniczących w jego tworzeniu, jak i później, po wydaniu publikacji, dotrzeć do świadomości ogółu ekonomistów rolnych w naszych krajach.

Rozszerzanie zakresu tego materiału zbyt rozproszyłoby naszą uwagę w stadium jego opracowywania, jak też utrudniałoby zgłębienie projektowanej publikacji przez czytelników.

2. Jakie jest optimum szczegółowości przy określaniu pojęć

Odpowiedź na to pytanie ma istotne znaczenie merytoryczne, gdyż stopień szczegółowości przesądza o wartości całej pracy. Przebyta droga może dać tu pewne wskazówki.

Granic optimum szczegółowości należy szukać między dwoma krańcowymi biegunami. Na jednym biegunie stoi minimum szczegółowości: wyraża się to jako nomenklatura uzupełniona zbyt ogólnikowym określeniem, które nie charakteryzuje omawianego pojęcia. Zespół takich pojęć-nomenklatur byłby upodobniony do słownika. Takie ujęcie oddalałoby nas od merytorycznie słusznego rozwiązania umieszczenia danego pojęcia w kontekście innych pojęć wyjściowych i pochodnych, w jakimś układzie, który można nazwać „hierarchicznym”.

Na drugim biegunie stoi nadmierna szczegółowość, gdzie pojęcie jest określone w sposób zbyt rozwlekły i nie można przeto również uchwycić hierarchii pojęć i ich wzajemnego powiązania. Zatraca się przez to główny akcent, który stanowi o istocie danego pojęcia. Ten sposób nie jest więc godny zalecenia.

Powstaje również problem, jak dalece celowym jest tworzenie nowych pojęć. Z jednej strony bogactwo języka świadczy o szerokim wszechstronnym spojrzeniu na rzeczywistość, z drugiej strony zbyt daleko idąca rozbudowa problematyki pojęciowej, nawet prawidłowo ujęta, może sięgać w dziedziny bardzo specjalistyczne, nie budzące powszechnego zainteresowania i wówczas może powstawać wrażenie tworzenia czegoś sztucznego, zbytecznego. Już na poprzedniej konferencji były głosy podkreślające wąsko-specjalistyczny charakter niektórych pojęć.

Trzeba zatem w ustalaniu stopnia szczegółowości pojęć poszukiwać „złotego środka”, zachować niezbędny umiar.

Jako optymalne rozwiązanie w przyjęciu określonej szczegółowości pojęć można uznać wybór takiego zespołu pojęć, który charakteryzuje wyodrębnione grupy zagadnień w całościowym ujęciu i w ich składowych częściach. Jest to więc układ hierarchiczny pojęć wyjściowych pierwotnych i pojęć pochodnych w ich wzajemnym powiązaniu.

Włączenie do tego zespołu takich pojęć, które są powszechnie jednoznaczne — a definiowanie ich jest truizmem — jest o tyle uzasadnione, o ile ma dopełnić całość obrazu omawianej grupy zagadnień, jako jakieś ogniwo wiążące.

Istnieje jeszcze inny aspekt zagadnienia kryteriów stopnia szczegółowości przy określaniu pojęć, dotyczący właściwego użycia analizy i syntezy.

Stosując metodę czystej analizy można dojść do wyboru i zdefiniowania sporej liczby odosobnionych, niepowiązanych pojęć-nomenklatur. W tych warunkach zetraci się charakter pojęć wyjściowych i pochodnych, przez co wszystkie pojęcia jakby awansują do rzędu wyjściowych (samostatnych).

Z tych względów przy określaniu pojęć postawa analityczna nie po-

winna dominować. Bardziej właściwa będzie tu metoda syntetyczna, jako wartościująca i hierarchizująca różne układy pojęciowe.

Jako ilustracja powyższych wywodów mogą służyć przedstawione schematy (patrz załączniki).

Jaki ogólny wniosek może być stąd wyprowadzony? Wydaje się, że stopień szczegółowości określenia pojęć, jaki w omawianych materiałach został zastosowany, jest zbliżony do optymalnego. Przedstawiono tu wybrane grupy zagadnień w układzie zarysującym główne ich zręby. Pozwala to spojrzeć na wybrane zagadnienia jak na pewną całość w kontekście powiązań z całokształtem problematyki ekonomiczno-rolniczej. W ten sposób unika się rozpraszania się na zbyt daleko idące szczegóły.

3. W jakim stopniu oparcie się na ekonomii politycznej przyczynia się do jednoznaczności pojęć pochodnych

Na poprzedniej konferencji wypowiedzane były poglądy, że przy określeniu pojęć ekonomiczno-rolniczych najbardziej właściwym byłoby opierać się na określeniach przyjętych w ekonomii politycznej. Ekonomia polityczna marksizmu stanowi bowiem zespół pojęć konkretnie ustalonych i ustabilizowanych, a zatem na tej drodze najlepiej uściślać pojęcia pochodne. Tym samym w maksymalnym stopniu osiągnie się jednoznaczność pojęć.

Dla udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie warto bliżej zastanowić się nad istotą jednoznaczności pojęć. Definicje jednoznaczne bez żadnych zastrzeżeń występują w matematyce, fizyce, bądź w dziedzinach stosowanej techniki, technologii. Jako normy techniczne i technologiczne definicje tego rodzaju znajdują się też w naszych materiałach, aczkolwiek ich jednoznaczność nie ma tu tego bezwzględnego charakteru jak w matematyce, fizyce. Normy techniczne i technologiczne cechuje jednak zawsze to, że wyrażają one jeden tylko rodzaj stosunku zachodzącego między określonymi zjawiskami.

W zagadnieniach ekonomicznych jednoznaczność pojęć ma nieco inny charakter. Posłużę się tu, nawiązując właśnie do ekonomii politycznej, jako przykładem, marksistowskim schematem produkcji globalnej $P = c + v + m$. Jednoznaczność podanych tu pojęć nie oznacza jednego tylko rodzaju zachodzących stosunków pomiędzy składowymi elementami, lecz może wyrażać różne stany i poziomy. Każde z tych pojęć jednoznacznych „c”, „v”, i „m” jest pojęciem samo w sobie złożonym, mającym swe pojęcia pochodne. Te właśnie pojęcia pochodne mogą być różnie interpretowane.

Jako dowód różnej interpretacji tych w zasadzie jednoznacznych po-

jęć złożonych „c”, „v” i „m”, może służyć interesująca polemika Niemczynowa z Langem na temat rozwinięcia marksistowskiego wzoru reprodukcji rozszerzonej, przytoczona w radzieckiej publikacji zbiorowej „Zastosowania matematyki w badaniach ekonomicznych”.

W miarę rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych zarówno w krajach kapitalistycznych jak i socjalistycznych pewne kategorie ekonomiczne ulegają ewolucji, zmieniają swe pierwotne znaczenie. Zmiany te utrwalają się nie od razu, lecz narastają stopniowo. W pewnym okresie widzimy więc wzajemne przewyżczanie się określonych pojęć. Następujące przykłady to ilustrują:

Pojęcie „zysk” w znaczeniu używanym w kapitalizmie spotyka się w socjaliźmie początkowo z negacją, a potem przyjmuje się je, nadając mu nową treść. Analogicznie ma się rzecz z pojęciem „procent”, wartość ziemi jako składnik kosztów itp.

A zatem można powiedzieć, że stojąc na gruncie nauki ekonomii politycznej, w dążeniu do rozwoju i doskonalenia pojęć ekonomicznych odbywa się ciągła weryfikacja pojęć. Dotyczy to oczywiście nie wszystkich bez wyjątku pojęć, lecz dość znacznej ich części.

Nie może to odbywać się w drodze dekretowania ani umowy. Weryfikacja musi dokonywać się na podstawie konfrontacji z rzeczywistością, musi przejść próbę ogniową życia.

Trzeba te weryfikowane pojęcia odpowiednio inwentaryzować i upowszechniać. Temu celowi, jako wynik naszej pracy, ma służyć zamierzona publikacja.